

Argumenty przeciwko wprowadzeniu 22% podatku VAT na usługi edukacyjne – kursy językowe.



1. Największą grupę słuchaczy stanowią dzieci i młodzież, czyli grupy wrażliwe na zmianę cen. Wprowadzenie stawki 22% VAT zmniejszy ich popyt na profesjonalnie prowadzone kursy językowe.
2. Proponowane zmiany odbiorą mniej zamożnym Polakom możliwość kształcenia, co w efekcie ograniczy ich szanse na skuteczne konkurowanie na rynku pracy w Polsce i za granicą.
3. Będąc w Unii Europejskiej musimy nadrabiać dystans dzielący nas do najbogatszych jej członków, a mają zostać wprowadzone działania mogące bardzo zwolnić ten proces. Po zmianie obecnej ustawy nauka języków stanie się dobrem luksusowym dostępnym tylko dla najbardziej zamożnych, a przecież tylko inwestycje w kapitał ludzki dają nam możliwość szybkiego dogonienia lepiej rozwiniętych krajów Wspólnoty.
4. Nowelizacja ustawy o podatku VAT od towarów i usług nie jest – wbrew temu, co przekazuje do opinii publicznej Ministerstwo Finansów – wymogiem Unii Europejskiej. Propagowany w tzw. Białej Księdze- dokumencie Komisji Europejskiej model 1+2 (język ojczysty+2 języki obce) stał się w krajach unijnych oczywistością, z którą nikt nie dyskutuje. Przeciwnie – kraje są niejako zobligowane do tego, aby ułatwić dostęp do edukacji wszystkim zainteresowanym osobom.
5. Z powodu kryzysu, od roku szkoły obserwują coraz mniejsze zainteresowanie Klientów ich usługami. Niezależne badania przeprowadzone przez CBOS dowodzą, że ilość kursantów w ostatnim czasie spadła w Polsce o blisko 25%. Biorąc pod uwagę powyższe dane można łatwo przewidzieć, że mimo objęcia szkół językowych podatkiem VAT zmniejszą się wpływy do budżetu państwa z tytułu ich działalności.
6. Wprowadzenie podatku VAT w ustawie może spowodować upadek wielu małych i średnich szkół językowych. Rozwiązania te pogorszą sytuację szkół językowych w małych miejscowościach, gdzie wynagrodzenie statystycznego mieszkańca jest znacznie niższe niż średnia krajowa i już obecnie wielu ludzi po prostu nie stać na uczestnictwo w zajęciach prowadzonych przez wykwalifikowaną kadrę. Większość placówek sieciowych będzie musiała natomiast ograniczyć koszty, co spowoduje konieczność redukcji zatrudnienia.
7. Wzrost szarej strefy – rozwój nieewidencjonowanych korepetycji językowych, od których nie są odprowadzane żadne składki oraz podatki. Dzięki działalności szkół językowych Ministerstwo Finansów regularnie otrzymuje przychody z PIT lub CIT zarówno od osób

fizycznych prowadzących taką działalność jak i spółek handlowych, ale również od wynagrodzeń nauczycieli prowadzących zajęcia.

8. Ewentualne prowadzenie 22% stawki VAT w połowie roku doprowadzi do swego rodzaju paradoksu. Szkoły mają podpisane umowy z kursantami na cały rok szkolny i podwyższenie ceny kursu o podatek VAT jest niemożliwe. W tym wypadku szkoły, które mają już zamknięte budżety na cały rok nie są w stanie zapłacić dodatkowego podatku.
9. Nowe szkoły językowe, które powstawały w ostatnich latach często są jednoosobowymi firmami lub spółkami cywilnymi, powstałymi przy pomocy środków z budżetu Państwa (dopłaty z UP dla rozpoczynających działalność, środki na uruchomienie działalności gospodarczej, bezpłatne szkolenia dla osób zakładających działalność). To już zaburzyło rynek na korzyść nowych placówek, które nie do końca w sposób uczciwy przejmowały klientów od „starych” szkół. Objęcie szkół językowych podatkiem VAT przy jednoczesnym zwolnieniu osób jednoosobowo prowadzących taką samą działalność jest nierównym traktowaniem podmiotów gospodarczych.